X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 8)
z dnia 9 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 8)

9 kwietnia 2024 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego (druk nr 255).

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami oraz **nadinsp. Roman Kuster** zastępca komendanta głównego Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski, Anna Ornat i Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dzień dobry, witam państwa na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Otwieram dzisiejsze posiedzenie, stwierdzam kworum. Pozwólcie państwo, że powitam wszystkich państwa posłów na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, powitam także pana ministra Czesław Mroczka, pana nadinsp. Romana Kustera, zastępcę komendanta głównego Policji, pana Mariusza Cichomskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, oraz panią Agatę Furgałę, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA. Witam państwa serdecznie.

W porządku dziennym dzisiejszych obrad mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego, druk nr 255. Czy do tego porządku obrad ktoś z państwa ma uwagi? Nie widzę zgłoszeń, a zatem porządek obrad mamy przyjęty. Wniosek został złożony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego i do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad wnioskiem upoważnienie zostali panowie posłowie Mariusz Błaszczak i Piotr Kaleta. Z informacji, którą przekazał pan przewodniczący Hreniak, wynika, że wniosek będzie przedstawiał pan poseł Piotr Kaleta. Panie pośle, bardzo proszę, głos dla pana.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie generale, szanowni państwo, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, spotkaliśmy się tu dzisiaj, aby wyrazić w imieniu klubu PiS wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Marcina Kierwińskiego. Chciałbym przedstawić teraz uzasadnienie tego wniosku.

Pan Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji, ponosi pełną polityczną odpowiedzialność za zamieszki, do których doszło w dniu 6 marca 2024 r. podczas protestu polskich rolników pod siedzibą Sejmu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Do ustawowych zadań Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji należy między innymi nadzór nad polską Policją oraz zapewnienie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wydarzenia z ostatnich tygodni jasno pokazują, że Marcin Kierwiński nie wywiązuje się należycie ze swoich podstawowych, konstytucyjnych obowiązków. Rolnicy

z całej Polski protestują przeciwko niekontrolowanemu napływowi towarów rolno-spożywczych z Ukrainy oraz polityce klimatycznej Unii Europejskiej. W ramach akcji protestacyjnej zapowiedzieli dużą i – co warto podkreślić – pokojową manifestację, która zaplanowana została na dzień 6 marca 2024 r. przed gmachem Sejmu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Minister Marcin Kierwiński w przeddzień protestu udzielił bardzo – i to trzeba bardzo mocno podkreślić – prowokacyjnego wywiadu, wypowiedzi medialnej zapowiadającej zakaz wjazdu maszyn rolniczych na teren Warszawy oraz utrudnienia, które będą stosowane wobec rolników udających się na ten protest. W dniu protestu na ulicach Warszawy pojawiły się patrole Policji wyposażone między innymi w kolczatki drogowe – rzecz bez precedensu. Tego rodzaju prowokacje, wypowiedzi oraz decyzje mogą świadczyć o próbie całkowitego i celowego zaostrzenia emocji wśród protestujących i zdesperowanych rolników, którzy zamierzali 6 marca 2024 r. przyjechać do Warszawy. Minister Marcin Kierwiński ponosi także polityczną odpowiedzialność za podjęte decyzje o skierowaniu na miejsce protestu oddziałów wyposażonych w gaz pieprzowy oraz broń gładkolufową. Widoczna obecność policjantów wyposażonych w tego rodzaju sprzęt bez wątpienia wpływa prowokacyjnie na każdego rodzaju manifestację zgodnie z zasadami psychologii tłumu. W konsekwencji działań i decyzji ministra Marcina Kierwińskiego 6 marca br. doszło do zamieszek i starć z protestującymi pod gmachem Sejmu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Na szczególne potępienie zasługuje fakt, że minister Marcin Kierwiński bezpośrednio po tych wydarzeniach, przed przeprowadzeniem jakiejkolwiek analizy, obciążył pełną odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację protestujących rolników. Marcin Kierwiński całkowicie pominął w swojej ocenie zachowanie niektórych policjantów, polegające na uderzaniu osób, które były już skute, czy też odrzucaniu w kierunku protestujących fragmentów kostki brukowej przez policjantów. Podkreślić należy, że formułowanie ostatecznych ocen w sprawie zajść powinno zostać poprzedzone skrupulatną i wnikliwą analizą wszystkich zebranych materiałów dowodowych. Marcin Kierwiński w imię doraźnego interesu politycznego swojej formacji postanowił obciążyć całą odpowiedzialnością za zajścia protestujących rolników.

Minister Marcin Kierwiński ponosi także polityczną odpowiedzialność za zastosowanie nieadekwatnych sił i środków podczas interwencji Policji oraz Służby Ochrony Państwa wobec posłów Mariusza Kamińskiego oraz Macieja Wąsika w Pałacu Prezydenckim w dniu 9 stycznia 2024 r. Śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji i SOP w związku z czynnościami podejmowanymi przy zatrzymaniu w Pałacu Prezydenckim posłów Mariusza Kamińskiego oraz Macieja Wąsika wszczęła Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Marcin Kierwiński nie zdementował ani nie sprostował pojawiających się informacji odnośnie do osobistego kierowania akcją wejścia SOP i Policji do Pałacu Prezydenckiego. Akcja ta naraziła na niebezpieczeństwo Prezydenta Rzeczypospolitej i przebywających tam urzędników. Nie odniósł się także do informacji odnośnie do zastosowania najbardziej zaawansowanych technik pracy operacyjnej, które przy rutynowym zatrzymaniu nie powinny być używane.

Kontrowersyjne są również kryteria doboru kierownictwa Komendy Głównej Policji na stanowisko pełniącego obowiązki Komendanta Głównego Policji wówczas – ponieważ jest już ta osoba, która została powołana – które objęła osoba nieposiadająca odpowiedniego doświadczenia, insp. Marek Boroń. Według informacji docierających do opinii publicznej bezpośrednio od zaniepokojonych funkcjonariuszy Policji jednym z głównych kryteriów powołania insp. Boronia na najwyższe stanowisko w polskiej Policji był fakt, iż był on członkiem zespołu prowadzącego czynności w sprawie ujawnionej w 2014 r., dotyczącej podsłuchiwania najważniejszych osób w państwie w restauracji „Sowa i przyjaciele". Podsłuchano wtedy między innymi Bartłomieja Sienkiewicza, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i administracji i koordynatora służby specjalnych, pana Pawła Wojtunika, ówczesnego szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, oraz Mariana Janickiego, ówczesnego szefa Biura Ochrony Rządu. Obecny komendant główny Policji pan Marek Boroń miał dysponować wszystkimi nagraniami, jakie wówczas były zabezpieczone i nie dopuścił do publicznego ujawnienia nagrań najbardziej kompromitujących polityków Platformy Obywatelskiej. Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji pan Czesław Mroczek w odpowiedzi na interpelację w tej sprawie nie zdementował tych

informacji. Powyższe może świadczyć o fakcie, iż o nominacji na najwyższe stanowisko w polskiej Policji zadecydowały kryteria stricte polityczne, a nie kluczowe aspekty takie jak doświadczenie i umiejętności funkcjonariusza. W ciągu niespełna 100 dni od objęcia przez pana Marcina Kierwińskiego funkcji ministra spraw wewnętrznych i administracji dopuścił się on złamania prawa i lekceważenia fundamentalnych zasad konstytucyjnych, działanie na szkodę interesu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, za które z racji pełnionej funkcji odpowiada.

Wysoka Komisjo, z uwagi na powyższe, to jest przede wszystkim ze względu na doprowadzenie swoimi działaniami do zamieszek pod Sejmem RP w dniu 6 marca 2024 r., a także ze względu na zastosowanie nieadekwatnych sił i środków podczas interwencji służb w Pałacu Prezydenckim w dniu 9 stycznia 2024 r. oraz kontrowersyjne nominacje w polskiej Policji uznajemy nasz wniosek za w pełni zasadny. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu ministrowi, to chciałam przypomnieć Wysokiej Komisji – myślę, że nie potrzeba, ale mimo wszystko – że jedna z części tego wniosku została już bardzo dokładnie wyjaśniona na posiedzeniu w dniu 21 marca, zwołanym w trybie art. 152 przez posłów, którzy złożyli niniejsze wotum nieufności. Bardzo szczegółowo wszystko było wyjaśnione, więc myślę, że dzisiaj nie ma takiej potrzeby, ale to już państwo uznacie, czy stosowne jest powtarzanie tego raz jeszcze. Gdyby kogoś pamięć zawodziła, to na wszelki wypadek mam wydrukowany stenogram z dokładnym przebiegiem tego posiedzenia i z bardzo wyczerpującym przedstawieniem sprawy. W międzyczasie, jak będzie miał… swoją rolę będzie reprezentował pan minister, to proszę zapisywać się do głosu i ustalmy, że to będą trzyminutowe wypowiedzi państwa posłów. Otwieram listę. A teraz bardzo proszę, pan minister Mroczek.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, wniosek oparty jest na trzech zarzutach. Wszystkie odnoszą się do funkcjonowania polskiej Policji. Pierwszy dotyczy przebiegu zgromadzenia publicznego środowisk myśliwych, rolników, w szczególności przed Sejmem RP i tak jak słusznie zauważyła pani przewodnicząca Małgorzata Janyska, ta kwestia była przedmiotem wielogodzinnego, szczegółowego wyjaśnienia, analizy tych zdarzeń. Ale ponieważ wnioskodawca podnosi tę kwestię po raz kolejny, to warto przypomnieć, że protesty rolników rozpoczęły się po radykalnym wzroście importu zboża z Ukrainy w 2022 r., który został opisany przez Najwyższą Izbę Kontroli i jest to ważny dokument w tej sprawie. Rozpoczęły się w 2022 r., zdarzały się w 2023 r., w takiej pełnej skali rozpoczęły się na początku lutego i trwają do dnia dzisiejszego z różnym natężeniem. 20 lutego odbyło się liczne zgromadzenie rolników przed Sejmem, które nie pozostaje w naszej pamięci, ponieważ przebiegło bardzo spokojnie. 6 marca przebiegło omawiane tutaj, podnoszone przez wnioskodawców zgromadzenie, które przebiegało z naruszeniem prawa i to naruszenie prawa spotkało się z interwencją Policji. Za chwilę jeszcze do tego się odniosę, ale chcę wyraźnie wskazać – i te dane poda za chwilę pan gen. Kuster, zastępca komendanta głównego Policji – jakie siły policyjne od początku lutego do dnia dzisiejszego zostały użyte, ile zgromadzeń zabezpieczała Policja, tak żeby mogły się te zgromadzenia odbyć i żeby mogły normalnie funkcjonować środowiska lokalne, tam, gdzie te zgromadzenia się odbywały. Bo bez olbrzymiej pracy policyjnej te zgromadzenia rolników nie mogłyby się odbyć z uwagi na to, że one powodują w sposób oczywisty utrudnienia, paraliżują główny układ komunikacyjny. Policja zabezpiecza objazdy, chroni też bezpieczeństwo zarówno protestujących, jak i osób, które w strefie tych protestów przebywają.

Jeżeli chodzi o zgromadzenie 6 marca, to mieliśmy do czynienia z naruszeniem warunków zgromadzenia publicznego przez kilkadziesiąt osób, może kilkaset. Organizator rozwiązał to zgromadzenie publiczne i dzisiaj mamy już pełen materiał dowodowy, który w dużej mierze, w większości został już oceniony przez sądy, również w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do policjantów, i w związku z tym wszystko już wiemy. Przypomnę jeszcze, że jeżeli chodzi o kwestie dotyczące tego, ile było ukaranych osób, które dopuściły się naruszenia warunków zgromadzenia publicznego, to gdyby

nie było naruszeń warunków zgromadzenia publicznego, najkrócej mówiąc, naruszeń prawa, popełnionych wykroczeń lub przestępstw odnoszących się również do fizycznej napaści na policjantów, to to zgromadzenie odbyłoby się tak, jak odbyło się podobnie liczne zgromadzenie dwa tygodnie wcześniej.

Proszę państwa, natomiast jeśli chodzi o drugą kwestię podnoszoną przez wnioskodawcę, dotyczącą działalności polskiej Policji, czyli zatrzymania na polecenie sądu dwóch skazanych osób, panów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, to w tej sprawie w sposób jednoznaczny trzeba powiedzieć, że nie tylko Policja, ale każda instytucja, każdy organ publiczny, instytucja publiczna na mocy art. 10 ustawy – Kodeks karny wykonawczy ma obowiązek wsparcia Policji, współdziałania z Policją w zakresie zatrzymania osób objętych poleceniem sądu. Przypomnijmy: to były osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądu i w tym zakresie również taki obowiązek ciąży na Kancelarii Prezydenta i każdej osobie publicznej jednakowo. Kancelaria Prezydenta została wezwana przez wykonującą to zadanie jednostkę Policji, Komendę Stołeczną Policji, do współdziałania w zakresie zatrzymania tych osób, które przebywały na terenie Kancelarii Prezydenta, i w tej sprawie Policja i SOP działały na podstawie prawa, w granicach prawa i wykonały ciążący na tych instytucjach obowiązek prawny, polecenie sądu.

Proszę państwa, trzecia sprawa – jest tutaj jakieś podważanie wiarygodności, dorobku, autorytetu nowo powołanego komendanta głównego Policji pana insp. Marka Boronia, który ma imponujący dorobek, jeżeli chodzi o staż, doświadczenie i osiągnięcia w pracy. Jego nominacja na komendanta głównego Policji została przyjęta z wielką aprobatą środowiska policyjnego. To jest człowiek z wewnątrz tej instytucji, który blisko trzydziestoletnim stażem zapracował sobie na ten awans. Pełnił między innymi tak ważne funkcje w Policji jak zastępca komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji, był dyrektorem biura w KGP, więc ja nie będę tego komentował. Stawianie jakiegoś zarzutu, że ja nie odpowiadając na jakieś insynuacje, bzdury po prostu – to trzeba wyraźnie powiedzieć – zawarte w jednej interpelacji, milcząc, potwierdzam jakieś insynuacje i bzdury, jest po prostu niepoważne. Wszyscy widzą ten atak na Policję dokonywany przez państwa, przez posłów, którzy podpisali się pod tym wnioskiem, i spójrzmy w związku z tym na to, jaka jest w tej sprawie odpowiedzialność ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Marcina Kierwińskiego. Przejęliśmy Policję w katastrofalnym stanie, jeżeli chodzi o liczebność, wiarygodność, zaufanie społeczne. Ponad 10 tys. wakatów, stany liczbowe najniższe w historii, zbliżające się do tych z początku lat 90., kiedy ta formacja była powoływana. I bardzo szybko przyszły protesty rolnicze, o których mówimy, które absorbowały kilkuset, a te największe ponad tysiąc policjantów, którzy musieli porzucić swoje bezpośrednie, codzienne zadania związane z dbałością o bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo obywateli, by chronić czy umożliwić rolnikom trwające tak wiele tygodni protesty. W tym czasie minister Kierwiński, ja osobiście i całe kierownictwo Policji, łącznie z pracownikami MSWiA, podejmujemy działania, które mają odbudować potencjał Policji, jej liczebność, przywrócić jej wiarygodność i zaufanie społeczne. Ja przytoczę państwu tylko dane dotyczące badań… są takie badania coroczne satysfakcji wśród samych funkcjonariuszy. Badania satysfakcji z pracy, przeprowadzane, jak powiadam, corocznie wśród funkcjonariuszy polskiej Policji – w stosunku do wyników z 2015 r. odnotowany został blisko 20-punktowy wzrost czynnika uwikłania Policji w politykę jako jednego z głównych przyczyn niezadowolenia z pracy. Odsetek wskazań na czynnik uwikłania Policji w politykę jako powód niezadowolenia ze służby, a w efekcie odchodzenia ze służby wyniósł 31,5% w 2023, podczas gdy w 2015 r. wynosił 11,9%. Jednocześnie zaufanie do Policji obniżyło się znacząco z 80% w 2015 r. do 62% w 2023 r. Oczywiście wpływ na kwestię wiarygodności, zaufania, liczebności w efekcie miały takie zdarzenia, jak niewłaściwe, skandaliczne postępowanie samego kierownictwa Policji w zakresie wybuchu granatnika, wykorzystywania sprzętu policyjnego, śmigłowców w trakcie kampanii wyborczej, a w szczególności niewłaściwe zachowania podczas dużych zgromadzeń publicznych. Państwo teraz stawiacie zarzuty dotyczące zgromadzenia, w którym wszystko jest czytelne i były uruchomione postępowania wyjaśniające, dyscyplinarne, natomiast na przestrzeni ostatnich lat… W tej chwili badamy to, dzisiaj w Senacie odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka na temat

raportu komitetu działającego przy Radzie Europejskiej w zakresie niewłaściwego działania Policji, stosowania nadmiernych środków przymusu i ten raport jest bardzo zły dla Polski. Kierownictwo resortu spraw wewnętrznych i administracji nie znalazło w ogóle czasu, żeby porozmawiać z przedstawicielami tego komitetu. Badamy w tej chwili, proszę państwa, te wszystkie bulwersujące historie, w których dla pozoru często prowadzono postępowania wyjaśniające, które nie kończyły się żadnymi ustaleniami w zakresie stwierdzonych naruszeń.

Jednocześnie, proszę państwa, podjęliśmy cały szereg działań, które mają doprowadzić w efekcie do zwiększenia liczebności, uatrakcyjnić tę służbę w szczególności poprzez to, że służba w Policji nie będzie już uwikłana w politykę. Rozpoczęliśmy od 20-procentowych podwyżek, żeby poprawić sytuację materialną. Podjęliśmy wysiłek, i mamy to już uzgodnione, będzie to wdrożone w najbliższych miesiącach, by pierwsze uposażenie policjanta, kandydata do Policji, zrównać z uposażeniem żołnierzy rozpoczynających służbę w siłach zbrojnych. Ta różnica w tej chwili wynosi blisko 1 tys. zł na niekorzyść policjantów. Jednocześnie chcemy wykorzystać potencjał tkwiący w tych policjantach, którzy odeszli ze służby, częstokroć wcześniej z uwagi na to, że zostali do tego zmuszeni bądź zmusiła ich do tego ta sytuacja, która była przez nich samych opisywana jako uwikłanie, nieobiektywne kryteria awansu zawodowego. Przygotowaliśmy projekt zmiany ustawy o Policji w zakresie ułatwień, uproszczenia procedury powrotu do służby byłych policjantów, niedługo ten projekt będzie w parlamencie i będę liczył na to, że wspólnie nad nim popracujemy, tak by uchwalić potrzebne zmiany. Jednocześnie zmieniamy system szkolenia w warstwie merytorycznej, zawartości programowej, tak by uczulić czy doprowadzić do tego, by kandydaci do służby, a później policjanci, którzy trafiają do służby, mieli świadomość zadań Policji, tej głównej misji, jaką jest dbanie o bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo obywateli, zdrowie i życie ludzi, żeby też potrafili stosować właściwe techniki pracy, a w szczególności mieli świadomość, w jaki sposób należy stosować środki przymusu bezpośredniego.

Proszę państwa, kończąc tę wypowiedź, jesteśmy do państwa dyspozycji. Za chwilę będę prosił pana gen. Kustera, by wskazał państwu wysiłek Policji dotyczący ochrony zgromadzeń rolniczych, protestów rolniczych, które odbywały się na przestrzeni wielu tygodni. Ale podsumowując, powiem tak: ten wniosek został złożony następnego dnia po wydarzeniach przed Sejmem i w dużej mierze jego celem było podbicie tych emocji. Tak naprawdę była to próba działania na rzecz destabilizacji, sytuacji niepoprawiania bezpieczeństwa. Było to uderzenie w służbę, która jest kluczowa z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i obywateli. A jeżeli chodzi o kuriozalne stwierdzenia dotyczące zatrzymania skazanych, panów Kamińskiego i Wąsika, to kuriozalne stwierdzenie w tym wniosku brzmi, że zatrzymanie tych polityków – bo przypomnijmy, że te osoby skazane to są politycy PiS i że wnioskodawcy w tym wniosku wyrażają jasne stanowisko co do tego, że chronią osoby skazane, uderzając w Policję, ale w tym wniosku jest takie stwierdzenie… Ja już kończę, panie pośle, gdyby pan zechciał, moment i za chwilę będzie pan się wypowiadał, a my będziemy pana słuchać. W tym wniosku jest takie stwierdzenie, że działanie Policji i SOP stanowiło zagrożenie dla prezydenta, dla osób przebywających. Proszę państwa, ja chcę państwu powiedzieć, że mam takie przeświadczenie, że zagrożenie dla prezydenta i osób przebywających w pałacu mogły stanowić osoby skazane, przestępcy, a nie policjanci. My tak naprawdę poprzez zatrzymanie tych osób zdjęliśmy to uwikłanie pałacu prezydenckiego i samego prezydenta w przetrzymywanie, w jakieś udzielenie schronienia dla osób skazanych. Trzeba się na coś zdecydować – czy staje się po stronie przestępców, czy po stronie Policji w interesie bezpieczeństwa państwa i obywateli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Teraz proszę pana generała.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, rzeczywiście wydaje się, że na poprzednim posiedzeniu dość szczegółowo temat 6 marca omówiłem. Ja tylko wspomnę, szanowni państwo, przypomnę tylko, że przygotowania do zgromadzeń, które

miały miejsce 6 marca na terenie Warszawy, trwały przynajmniej kilka dni i rzeczywiście do Warszawy ściągnięto spore siły. Tłumaczyłem państwu na poprzednim posiedzeniu Komisji, jak są wyposażone oddziały prewencji, jak standardowo wygląda to wyposażenie i wskazywałem, jak policjanci byli umundurowani i wyposażeni do momentu, kiedy przebieg tych zgromadzeń miał jeszcze ramy prawne, czyli były dopełnione reguły określone w ustawie – Prawo o zgromadzeniach. Dopiero o godz. 13.00, kiedy zaczęły się już ataki pod KPRM, w kierunku policjantów rzucano butelki, kamienie, dopiero wtenczas policjanci włożyli sprzęt ochronny, tzw. żółwie. Podkreślę po raz kolejny, że my świadomie nie będziemy policjantów narażać na utratę życia i zdrowia tylko dlatego, że kilkanaście bądź kilkadziesiąt osób nie potrafi dochować warunków zgłoszonego zgromadzenia i zachować określonych ram prawnych.

Szanowni państwo, dla przypomnienia. Rzeczywiście 26 osób wtenczas zostało zatrzymanych, większość z tych osób w stanie nietrzeźwości – to były najbardziej agresywne osoby – i one zostały zatrzymane, porozliczane. Odnosiłem się do poszczególnych elementów zatrzymań, do doniesień medialnych, ale również do powodów zatrzymań i pokazałem też państwu skalę gradacji środków przymusu, jakie były możliwe do użycia w myśl ustawy o środkach przymusu i broni z roku 2013. I rzeczywiście te środki były używane tylko w indywidualnym zakresie, nigdzie nie były w sposób zbiorowy użyte. Używane były tam, gdzie zagrożone było życie, zdrowie uczestników, ale też policjantów.

Szanowni państwo, jak wskazywałem, policjant, który odrzucił pewne przedmioty, został ukarany karą dyscyplinarną. Tak jak wskazywałem państwu na poprzednim posiedzeniu, złożyliśmy informację do prokuratury celem oceny prawnokarnej. Do tej pory to postępowanie w sprawie – podkreślam – się toczy. Dla zobrazowania tego, co Policja na co dzień robi, przedstawię dane od 9 lutego do 8 kwietnia, czyli do dnia wczorajszego.

Same środowiska rolnicze prowadziły 1955 zgromadzeń, które już zostały zakończone. Podkreślę, że w tej chwili „na biegu" jest około 50 do 60 zgromadzeń, gdzie aktywnie codziennie 6 do 7 zgromadzeń zabezpieczamy. W tych zgromadzeniach, które się zakończyły, uczestniczyło 215 tys. osób i te osoby używały przy tych zgromadzeniach do blokowania dróg, różnych miejsc ponad 114 tys. pojazdów. Skierowaliśmy do zabezpieczenia, szanowni państwo – to co podkreślił pan minister, dla bezpieczeństwa, po pierwsze, osób, które protestują, dla bezpieczeństwa osób, które próbują codziennie normalnie funkcjonować w tym środowisku protestów – skierowaliśmy ponad 58 tys. policjantów. Oczywiście są zgromadzenia, które nie niosą za sobą żadnych zagrożeń, są protesty i są blokady, gdzie rolnicy pewne zasady, które są przyjęte, respektują do samego końca, ale również i podczas tych protestów dochodzi o uchybień i do przestępstw. W ramach tych zgromadzeń, o których powiedziałem, na tej przestrzeni czasowej wylegitymowano 4900 osób, ujawniono 104 przestępstwa – w tym oczywiście są ujęte również te przestępstwa, które miały miejsce w dniu 6 marca na terenie Warszawy. Ujawniono 1135 wykroczeń, pouczono 384 osoby i nałożono 188 mandatów karnych. Skierowano do sądu 538 wniosków o ukaranie, a zatrzymano 99 osób. Proszę zauważyć ogromną skalę tych zgromadzeń w skali kraju, gdzie dbamy o bezpieczeństwo wszystkich – i tych, którzy protestują, i tych, którzy chcą normalnie funkcjonować – i tu jest raptem zatrzymanych 99 osób. To daje obraz tego, jaką ciężką pracę codziennie tylko w tym zakresie wykonujemy, to dotyczy tylko i wyłącznie działań w zakresie protestów rolniczych, które mają miejsce – tak jak pan minister wspomniał – już od kilku miesięcy.

Jeśli będzie potrzeba uzupełnić jakieś informacje, to jestem oczywiście do państwa dyspozycji. Myślę, że z mojej strony wyczerpałem temat, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jednocześnie informuję, że zamykam listę osób, które chciały zabrać głos. Bardzo proszę, pierwszy zgłosił się pan przewodniczący Hreniak.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, nikt tutaj nie atakuje Policji, chodzi raczej o to, żeby Policji pomóc, pomóc wyzwolić się spod nadzoru osoby, która nie do końca rozumie swoją konstytucyjną rolę nadzorczą nad Policją. Mam wrażenie, że pan minister Kierwiński nadal bardziej czuje się sekretarzem generalnym niż ministrem konsty-

tucyjnym odpowiedzialnym za bezpieczeństwo Polaków. Dla mnie dowodem na to, że faktycznie była próba sztucznego podgrzewania atmosfery wokół tych protestów rolniczych, był fakt, że zgromadzenie się jeszcze nie zakończyło, jeszcze nie do końca rolnicy opuścili miejsce zgromadzenia, a pan minister Kierwiński publicznie już mówił o pełnej odpowiedzialności rolników. Widać wyraźnie, że cel był taki, żeby podgrzać atmosferę, żeby środowisko rolnicze obwinić za to, że wydarzyły się złe rzeczy, nazwać ich łobuzami, a w ten sposób postawić ich w złym świetle przed opinią publiczną, co miało ułatwić w mojej ocenie jakieś negocjacje z rolnikami i brak chęci na porozumienie.

I trzecia rzecz, o której chciałem powiedzieć – tego nie ma akurat we wniosku, a chyba powinno się tam znaleźć. Tym, co w mojej ocenie mocno obciąża obecnego ministra spraw wewnętrznych, jest fakt, że od 4 miesięcy mamy ministra spraw wewnętrznych, od prawie pół roku obecna koalicja rządząca ma większość w Sejmie, a więc może proponować rozwiązania prawne, ustawy, projekty ustaw, które mogą trafiać do Sejmu. I proszę zwrócić uwagę, że dziś mamy taką oto sytuację, że mimo zagrożenia naszego bezpieczeństwa wewnętrznego poprzez zagrożenie zewnętrzne, gdzie kwestie militarne, ale też bezpieczeństwo wewnętrzne – myślę, że wszyscy się tutaj zgodzimy – jest najistotniejszą kwestią, która powinna nas interesować, przez ostatnie pół roku nie wpłynął do tej Komisji żaden projekt ustawy, który by świadczył o tym, że obecny minister spraw wewnętrznych ma jakikolwiek pomysł na to, co poprawić, co reformować, jaką ma wizję ministerstwa. Zazwyczaj jest tak, że do polityki idzie się po to, żeby realizować pewną wizję, a tym bardziej staje się ministrem po to, żeby realizować swoje pomysły. Mimo tego, co było opowiadane, że koalicja ma pełne szuflady różnych projektów ustaw, okazuje się, że przez pół roku nie byliście, szanowni państwo, w stanie przedstawić żadnego rozwiązania. Dzisiaj pan minister mówi o pewnych projektach ustaw, ale o tym słyszymy już od kilku miesięcy. Jak byście faktycznie mieli pomysł na to, jak zarządzać bezpieczeństwem, jak dbać o bezpieczeństwo Polaków, to ta Komisja naprawdę nie zajmowałaby się przyjmowaniem informacji, tylko pracowałaby nad projektami ustaw. Czy one byłyby dobre, czy byłyby złe, to jest inna rzecz, po to jest Komisja, aby o pewnych rzeczach rozmawiać, ale tu nie ma – i to mnie przeraża – żadnego pomysłu na kwestię bezpieczeństwa państwa i w mojej ocenie jest to również bardzo poważny zarzut wobec pana ministra – brak merytoryki i pomysłu na to, czym się ma zajmować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam tylko przypomnieć, że o propozycjach legislacyjnych rozmawialiśmy i chciałam też zwrócić uwagę na proces legislacyjny powstawania aktów prawnych, że ten rząd i ta większość parlamentarna powiedziała, że nie będzie pisać ustaw na kolanie i będą one przychodziły przemyślane, skonsultowane, nie będą uchwalane w nocy, niekiedy nawet bez trzech czytań. Dziękuję bardzo, teraz pani Marta Wcisło.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Dziękuję, pani poseł. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ze wszystkich pisowskich wniosków chyba ten jest najbardziej niemerytoryczny, kłamliwy, po prostu głupi. Obwiniacie ministra Kierwińskiego za to, że Policja stała na straży bezpieczeństwa obywateli nie przed rolnikami – zaznaczam, nie przed rolnikami – ale przed awanturnikami, zadymiarzami, którzy atakowali obywateli, Policję, a także mieszkańców okolicznych bloków, bo jak wiemy z poprzedniej Komisji, rzucali czym się da w budynki, na balkony. Piszecie we wniosku, że minister Kierwiński doprowadził swoim działaniem do zakłócenia pokojowej demonstracji. Szanowni państwo, to teraz kilka faktów z tej pokojowej demonstracji. Otóż podczas tej pokojowej demonstracji zatrzymano ogółem 52 osoby, z czego 26 osobom postawiono zarzuty z art. 222 i 223 Kodeksu karnego, czyli naruszenie nietykalności i napaść na funkcjonariusza. 13 osób było rannych. Zatrzymano osoby, które w większości, spośród tych 26 większość z nich była pod wpływem alkoholu, jeden z nich miał 1,6 promila we krwi. To była ta pokojowa demonstracja. Ta pokojowa demonstracja, jak twierdzicie, ci pokojowi demonstranci wyposażeni byli w takie pokojowe atrybuty jak butelki, kostka brukowa, opony, a nawet trumnę palili – tak przyjechali na pokojową demonstrację. Szanowni państwo, Policja zabezpieczyła około 1950 imprez, zgromadzeń rolników, w których uczestniczyło 215 tys. osób i nie zdarzały się

takie incydenty jak te 6 marca. Dlaczego? Dlatego że nie było na nich działaczy, zadymiarzy pewnego ugrupowania, ale też pewnej organizacji – nie będę tutaj wymieniać. Tu nie chodzi o bezpieczeństwo obywateli, tu chodzi, po pierwsze, o to, że Policja, służby miały czelność zatrzymać dwóch waszych kolegów. Tu nie chodzi o bezpieczeństwo obywateli, tylko chodzi o to, że skończyło się bezprawie, niesprawiedliwość i przywileje dla osób zaopatrzonych w legitymacje PiS i inne legitymacje niektórych organizacji. Minister Kierwiński chce wypalić żelazem tę niesprawiedliwość i przywileje dla wybrańców, w cudzysłowie dla wybrańców, i wy się temu sprzeciwiacie, bo wam nie chodzi o obywateli, a tym bardziej o rolników, bo żaden rolnik nie rzuca kostką czy butelką w policjanta i żaden rolnik nie przyjeżdża na protesty z trumną, tak jak miało to miejsce, i nie pali jej. To wy chcecie zdyskredytować pracę policjanta, to wy chcecie atakować politycznie ministra Kierwińskiego, bo wam pasowało to bezprawie i niesprawiedliwość, i te przywileje. Ale to, szanowni państwo, się skończyło.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł, za tę dyscyplinę, idealnie trzyminutową. Pan poseł Zieliński Jarosław, proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Ja z narastającym zdumieniem słucham, nie pierwszy raz zresztą, wypowiedzi pana ministra Mroczka. Nie będę się odnosił do różnych wątków, bo to by tylko podgrzało atmosferę, a przecież my chcemy rozmawiać nie ideologicznie i politycznie, tak jak pan minister, tylko merytorycznie i na tym trzeba się skupić. Chciałbym w związku z tym dwie kwestie króciutko zasygnalizować, w zasadzie chciałbym poprosić pana, panie ministrze, żeby pan przedstawił na piśmie dane źródłowe, które upoważniły pana do przywołania informacji dotyczących zaufania do Policji – proszę, od 2015 r. do 2023 r. czy 2024, jeśli mamy nowsze badania, pewnie nie mamy jeszcze. Bo mam nieodparte wrażenie, że pan przywoływał dane nieprawdziwe, ale jak pan przedstawi źródła tych informacji, to oczywiście wtedy będę mógł do tego się odnieść. Pani poseł, pan minister mówił o badaniach, nie domniemanych wyobrażeniach, dlatego proszę o źródła, o dane źródłowe.

I druga sprawa. Proszę pana komendanta albo pana ministra o informację, w której jednostce organizacyjnej Policji – czy w komendzie rejonowej Warszawa Śródmieście, czy w komendzie stołecznej, czy w głównej – był sporządzony plan zabezpieczenia zgromadzenia publicznego, plan operacji i kto go akceptował. Ja nie powtarzam tego samego, co mówiłem ostatnio, bo wtedy pytałem o założenia, a teraz pytam, w jakiej jednostce organizacyjnej Policji został ten plan przygotowany. Proszę o krótką, konkretną odpowiedź. I kto go akceptował, jeżeli chodzi o najwyższy szczebel zarządzania Policją i nadzoru nad Policją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle, za dwie minuty wypowiedzi. Pani Piekarska Katarzyna.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie wnioskodawco, muszę powiedzieć, że pan mnie po prostu rozczarował. Wszyscy wiemy, że stać pana generalnie na więcej – tego doświadczaliśmy w poprzedniej kadencji…

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Szanowna pani poseł, ale dzień się jeszcze nie skończył.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale proszę nie przerywać, dobrze?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie pośle, ale nawet pan, drogi panie Piotrze, nie był w stanie z tego wotum wydobyć coś więcej, dlatego że tak naprawdę ten cały wniosek, który żeście napisali, jest tak cienki jak te karteczki, na których jest napisany. I wy mówicie, oskarżacie pana ministra o to, że wykonywał prawo, wchodząc na teren kancelarii prezydenta po przestępców, bo taki był wtedy stan faktyczny. Panowie Wąsik i Kamiński zostali skazani za pospolite przestępstwa. W związku z tym skoro pan minister powziął wiedzę, gdzie przebywają, to nie

mógł się inaczej zachować, bo gdyby tego nie zrobił, to moglibyście zgłosić dokładnie wotum nieufności, że nie wykonał ciążących na nim obowiązków.

Po drugie, jeśli chodzi o rolników, rolnicy mają prawo protestować, wybrali rodzaj protestów dosyć uciążliwy dla mieszkańców, ale tak jak powiedziałam, mieli do tego prawo. Ale obowiązkiem Policji było zabezpieczenie tego protestu i ten protest zabezpieczono, tak w interesie samych protestujących, bo po to się też zabezpiecza każdy protest, jak i mieszkańców oraz obywateli. I proszę zwrócić uwagę, jaka jest różnica pomiędzy waszą władzą a obecną. Kiedy pojawił się filmik w internecie z jednym z policjantów, który odrzuca jakiś przedmiot – czy to była kostka brukowa, czy coś innego, to już w tej chwili nie wnikam – niemniej jednak już żeśmy wyjaśniali, co się stało na tym proteście, bo chcieliście takich wyjaśnień. Także dzisiaj powtarzamy tę rozmowę, tę debatę. Ale dowiedzieliśmy się wtedy, co się stało i zachowanie tego policjanta było przedmiotem analizy wewnątrz Policji. Kiedy wasi funkcjonariusze za waszych czasów walili gazem po oczach posłanek, osób, które protestowały w sposób pokojowy, wszystko było w porządku, nikt nawet tego nie sprawdzał. Kiedy nieumundurowani funkcjonariusze walili pałkami teleskopowymi osoby, które w niczym nikomu nie zagrażały i pokojowo protestowały, to wówczas też wszystko było w porządku i nikt niczego nie sprawdzał. To jest właśnie ta różnica. Wy mówicie o bezpieczeństwie, ale obrony cywilnej nie ma, nie było ustawy, bo jak w 2022 r. robiliście ustawę o obronie Ojczyzny, to wykroiliście z niej obronę cywilną i jej nie ma, i dopiero dzisiaj rząd się za to wziął.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Nieprawda, jedyny projekt złożony jest przez PiS, pani poseł.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ja bym chciała, żeby pan się ze mną nie zgodził po zakończeniu mojej wypowiedzi, dobrze? A jakbym mogła, to stawiam już kropkę nad i. Widać już niestety, drodzy posłowie i drogie posłanki z PiS, że ten projekt to jest jedna wielka polityczna hucpa, ale naprawdę już tak cienki, bo już nie macie nic po prostu. I już widzimy, jak będzie wyglądała cała ta kadencja. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan minister i później kolejne pytania.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, odnosząc się do wypowiedzi pana przewodniczącego Hreniaka, chcę powiedzieć, że odwoływałem się do kwestii projektów, z którymi będziemy w najbliższym czasie przychodzić, które skieruje rząd – nie projektów poselskich, tylko takich, które będą miały pełną procedurę legislacyjną rządową. Ale panie pośle, kiedy pan stwierdza, że żaden projekt nie wpłynął, to zapomina pan, że uchwalony został bardzo ważny projekt dotyczący pomocy dla obywateli Ukrainy i za chwilę będzie to celowe rozwiązanie w tym zakresie. Powiedziałem państwu, że w procedurze legislacyjnej rządowej, czyli nie jest pisany, tylko już jest w procedurze legislacyjnej projekt dotyczący uproszczeń w zakresie powrotu do służby byłych policjantów, który dotyka bardzo ważnej kwestii związanej z funkcjonowaniem klas mundurowych, tzw. policyjnych, niezwykle ważnej kwestii. Jesteśmy na końcu uzgodnień ze środowiskami zainteresowanymi, organizacjami pozarządowymi, samorządami w zakresie ustawy o ochronie ludności. Przez 8 lat nie uchwaliliście tej ważnej ustawy, mało tego, uchwalając ustawę o obronie Ojczyzny, wyrzuciliście przepisy dotyczące obrony cywilnej. Kwestia niezwykle ważna, związana z ochroną ludności, za chwilę będzie miała swój finał w zakresie prac nad tym projektem i będziemy mogli w parlamencie debatować i uchwalić ten niezwykle ważny akt prawny. Opłaty, kary dla przewoźników lotniczych, PNR-y – nie rozwiązaliście tego tematu i za chwilę też w tej sprawie będziemy proponować rozwiązania. Ustawa sankcyjna jest przez nas poprawiana, projekt jest w uzgodnieniach międzyresortowych i mogę jeszcze wymieniać kolejne akty, które są na drodze legislacyjnej, więc niech pan nie wprowadza w błąd opinii publicznej. Zaraz pan jako przewodniczący będzie decydował w ramach prezydium Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o tym, w jakiej procedurze te projekty ustaw rozpatrywać i,

mam nadzieję, uchwalać. Mam nadzieję, że będziemy potrafili w sposób merytoryczny dyskutować nad kwestiami niezwykle ważnymi z punktu widzenia ochrony państwa i obywateli oraz rozwiązywania, jak w przypadku PNR-ów, niezwykle ważnych kwestii ciążących na administracji państwa.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana posła ministra Zielińskiego, to w zakresie planu… mam wrażenie, że myśmy już panu odpowiadali na ten temat, ale za chwilę pan gen. Kuster odpowie, a ja zgodnie z pańskim życzeniem, panie ministrze, prześlę panu źródła dotyczące tych danych, które przekazywałem, w zakresie zaufania do Policji i w zakresie poziomu satysfakcji, corocznego badania wśród funkcjonariuszy. Oczywiście prześlę na ręce pani przewodniczącej, żeby wszyscy mogli się z tym zapoznać. Dziękuję pięknie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz kolejna seria pytań – pan poseł Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo…

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, przepraszam, wcześniej udzielimy jeszcze głosu panu generałowi.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, zgodnie z obowiązującymi przepisami plan działań dowódcy operacji zatwierdza dowódca. Dowódcą tego zabezpieczenia był zastępca komendanta stołecznego i on zatwierdzał ten plan.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dobrze, panie pośle Kaleta, proszę.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Teraz ja, tak? Mogę? Pani przewodnicząca, szanowni państwo, od czego tu zacząć? Od początku. Kasiu, pięknie wypowiedziane słowa, tylko tyle obłudy, hipokryzji. Ja sobie przypominam czasy w poprzedniej kadencji, kiedy to właśnie pani poseł niejednokrotnie z mównicy sejmowej grzmiała czy nawet uderzała pięścią w stół i mówiła, jakie to niesamowite rzeczy dzieją się na protestach, kiedy strajk kobiet wychodził, kiedy to właśnie ci sami policjanci dbali o bezpieczeństwo protestujących osób, które były postronne, dbali o zachowanie ładu i porządku publicznego. Ja nie słyszałem wtedy – a słyszałem dużo więcej podłych słów pod adresem polskiego munduru – żeby ktokolwiek z państwa stanął wówczas w obronie polskiego policjanta. To są polscy policjanci, a nie policjanci Prawa i Sprawiedliwości czy Platformy Obywatelskiej i nic u nas się nie zmieniło, w dalszym ciągu szanujemy, kochamy i wspieramy polski mundur, bo to są ludzie, którzy dbają o nas, szanują nas i pilnują. Tak więc nie życzę sobie takich słów, szanowna pani, żeby pani sugerowała, że w Polsce są jakieś formacje, które podlegają pod sprawy polityczne.

Pani poseł Wcisło, drodzy rolnicy…

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, mam prośbę, proszę nie zwracać się do posłów…

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Zwróćcie uwagę, to są słowa… Ale nie denerwujcie się, ludzie, siedźcie spokojnie, ja wam nie przeszkadzałem.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, proszę do rzeczy i merytorycznie.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pani poseł Wcisło powiedziała, że są zadymiarze, a nie rolnicy, że przyjechali zadymiarze, a nie rolnicy. I gdyby na tę chwilę przyjąć, że to stwierdzenie jest prawidłowe, to rzeczywiście, drodzy rolnicy, czy w ten sposób poseł Najjaśniejszej Rzeczypospolitej powinien was naśladować?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, przepraszam, pan składał wotum nieufności wobec ministra Kierwińskiego czy wobec poseł Wcisło? Takiej procedury nie ma, chciałam uprzedzić, że nie ma takiej procedury.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Szanowni państwo, myślę, że trzeba sobie zadać jedno pytanie: jak liczny był protest 6 kwietnia? Jeżeli rzeczywiście pojawiło się 26 osób, które w jakiejś formule złamały prawo, to na miły Bóg, nazwać całą tę manifestację, że to są zadymiarze, to trzeba mieć odwagę. Pani poseł tak powiedziała.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, proszę do rzeczy, ponieważ zaraz mija panu czas. Proszę do rzeczy. Pan jest posłem wnioskodawcą odnośnie do wotum nieufności wobec ministra Kierwińskiego, a nie wobec posłów. Takiej procedury nie ma, chciałam panu powiedzieć jeszcze raz i proszę do rzeczy.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, ale rozumiem, że jako poseł wnioskodawca mam czas trochę dłuższy – taki jest zwyczaj. Ja wiem, że wy się boicie tego, że…

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę pana, miał pan na początku czas jako poseł wnioskodawca bez ograniczeń, a w tej chwili – wyjaśniam panu, bo pan pytał o to – korzysta pan z takiej samej ścieżki wypowiedzi jak wszyscy inni posłowie. Ustaliłam czas na początku i są to 3 minuty.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pani przewodnicząca, ma pani złe nawyki od pana posła Szczerby z Komisji wizowej.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, zwracam panu znów uwagę, że proszę, aby pan przeszedł do rzeczy. I proszę zrezygnować ze swoich dziwnych wycieczek, która są absolutnie niemerytoryczne i wręcz stawiają pana w bardzo złym świetle jako posła wnioskodawcę, bo nie mówi pan o wotum nieufności, tylko używa pan jakichś różnych dziwnych wypowiedzi.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Pani przewodnicząca, wnoszę o to, żeby zareagować. Przed chwilą jeden z posłów powiedział, że kretyn zawsze będzie kretynem.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo, proszę powstrzymać emocje i proszę wszystkich… Szanowni państwo, jeśli trzeba, to zrobimy godzinę przerwy, jeśli państwo chcecie, żeby ostudzić emocje. Czy jesteście państwo za tym? Tak, zamierzam zareagować, prosząc wszystkich o ostudzenie emocji i o wypowiadanie się merytoryczne w kwestii złożonego wniosku. I proszę skończyć osobiste wycieczki. To jest apel do wszystkich posłów, członków tej Komisji.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pani przewodnicząca, myślę, że w odpowiedni sposób inaczej do tego tematu przejdziemy, ale nie byłoby tej sytuacji, gdyby nie słabe prowadzenie pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, jeśli pan sądzi, że pan mnie wyprowadzi z równowagi, to pan się myli. Jestem przyzwyczajona do niekulturalnych wycieczek, to jest norma, jeśli chodzi o pana. Proszę kontynuować swoją wypowiedź, dlatego że panu czas płynie i ja już i tak przedłużyłam panu wypowiedź. Ma pan jeszcze minutę, proszę bardzo.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Jak pani mogłaby mi nie przedłużyć, jak pani więcej mówi niż ja?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bo pan nie mówi do rzeczy i zwracałam panu posłowi kilkakrotnie uwagę: do rzeczy. Jeszcze raz i będę zmuszona odebrać panu głos, więc bardzo proszę kontynuować, minuta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pani przewodnicząca, jest pani ostatnią osobą, od której chciałbym się uczyć kultury.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę pana, odbieram panu głos. Bardzo proszę, pan poseł Lachowicz Piotr.

Poseł Piotr Lachowicz (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, panie generale, szanowni państwo, koleżanki i koledzy posłowie, wniosek ewidentnie ma według mnie charakter czysto polityczny, do czego oczywiście klub PiS ma prawo, bo przecież jesteśmy instytucją polityczną. Jednak jak można twierdzić, że pan minister Marcin Kierwiński ponosi odpowiedzialność za protesty rolników? Czy to Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji kazał rzucać kamieniami do policjantów i to do policjantów, wśród których wielu jest pochodzących z rodzin rolników i utożsamiających się prywatnie z tymi protestami, do czego zresztą mają prawo. Przede wszystkim kto ponosi odpowiedzialność za dotychczasowy system szkolenia? Bo były pewne nieprawidłowości, pan minister mówił, że są prowadzone postępowania. Jak słusznie zwrócił uwagę pan poseł wnioskodawca, sam pan powiedział, że to są ci sami policjanci, więc jakiś system szkolenia wcześniej, za czasów poprzednich również istniał, to nie są policjanci, których zatrudnił Donald Tusk. Kultura zachowania a prawo do protestów to powinien być temat na wykłady akademickie. Organizator rozwiązał zgromadzenie – to trzeba również podkreślić – a publicznie rolnicy odnieśli się również negatywnie do patologicznych zachowań i podkreślamy zarówno my, jak i rolnicy, że tzw. zadymiarze to nie jest zwrot odnośnie do rolników. My nie traktujemy tak rolników, wielu z nas pochodzi także z rodzin rolniczych.

Proszę państwa, Policja została powołana do tego, żeby m.in. zatrzymywać osoby skazane, wykonywać polecenia sądu i tu się odnoszę do jednego ze stwierdzeń, niezależnie od tego, kogo one dotyczą i z jakiej partii się pochodzi, z Platformy, czy z PiS, czy z innej. Najbardziej dziwi mnie zarzut powołania komendanta pana gen. Boronia w sytuacji, kiedy rząd PiS tolerował to, co miało miejsce 22 grudnia, w połowie grudnia 2022 r., słynną sprawę z granatnikiem, którym bawił się pan komendant gen. Jarosław Szymczyk. Brak konsekwencji, proszę państwa. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Bogucki, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie generale, panie ministrze, wsłuchiwałem się w pana odpowiedzi, w pana wystąpienie i ktoś kto nie miałby wiedzy, jaki jest przedmiot tego wniosku, to mógłby dojść do przekonania, że to jest odpowiedź na wniosek przeciwko polskiej Policji. A jest dokładnie odwrotnie, ten wniosek nie jest skierowany przeciwko funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom Policji, tylko przeciwko Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. I to trzeba jasno i zdecydowanie rozdzielić. Pan powiedział takie słowa: „uderzenie w służbę, która jest kluczowa dla bezpieczeństwa państwa". Albo nastąpiło kompletne niezrozumienie przedmiotu tego wniosku, panie ministrze, albo jest pewne rozumowanie, z którym my się głęboko nie zgadzamy, że minister i służba to jest to samo. To nie jest to samo. W głosie jednej z posłanek też to wybrzmiało, kiedy były wypowiedziane słowa: „wasi funkcjonariusze za waszych czasów". Nie ma naszych funkcjonariuszy, nie ma waszych funkcjonariuszy, nie ma czasów naszych, nie ma waszych czasów. Jest służba, która ma służyć Polsce i Polakom. I to jest ten problem z rozumowaniem, żeby oddzielić to, co jest polityczne, kwestię politycznej odpowiedzialności konstytucyjnego ministra od służb. Faktycznie było tak, że pan generał tłumaczył pewne zachowania. Niektóre zostały wytłumaczone, co do innych, będziemy czekać na wytłumaczenia, bo przynajmniej w jednym czy dwóch przypadkach odbędą się postępowania w zakresie czynu

zabronionego, jest prowadzone postępowanie przez prokuraturę. Ale to nie o to chodzi, chodzi o ocenę politycznych działań, a także merytorycznych działań Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, a nie Policji, która tam interweniowała. Więc co do pana ministra, trzeba powiedzieć, że pamiętam tę uśmiechniętą, roześmianą twarz pana ministra, kiedy te wszystkie sceny się działy, ale nawet szacunek wobec tego i wobec munduru, wobec protestujących nakazywał, żeby zachować w tym momencie powagę i wystąpić, powiedzieć, co się dzieje. Dlaczego tego wystąpienia wówczas nie było? Dlaczego nie było informacji? Dlaczego ta informacja została złożona dopiero na wniosek posłów opozycji, PiS? Państwo mówicie, że takie zdarzenia są, przywołuje się paloną trumnę. Różne są formy wystąpień, możemy się z nimi zgadzać, możemy się nie zgadzać. Ja mogę przypomnieć spaloną budkę, wiadomo, co tam się wtedy działo.

Kolejna rzecz. Panie ministrze, pan mówi o tym, że trwa proces legislacyjny, odpowiadając na to, co przewodniczący Hreniak zarzucał, zresztą bardzo słusznie, mówiąc o tym, że trwa 4 miesiące proces legislacyjny. Jeżeli państwo byliście przygotowani do władzy, a mówiliście Polakom, że jesteście przygotowani do władzy, jeżeli uznawaliście, że jest taki fatalny stan służby, jaką jest Policja, to te projekty powinny już być, to te projekty powinny już być wniesione w grudniu, może w styczniu. I gdzie one są? Dlaczego one nie trafiają przed parlament?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale przepraszam bardzo, mówimy o wotum nieufności…

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Mówię o wotum nieufności, dlatego że minister konstytucyjny odpowiada…

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę się skupić na sprawach, które uwzględniliście w wotum nieufności.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Pani przewodnicząca, to również jest przedmiotem tego wniosku. To znaczy, jeżeli mamy do czynienia z rzekomymi brakami, różnego rodzaju zarzutami, które podnosi pan minister Mroczek, to nie mamy do czynienia z przeciwdziałaniem… więc nic nowego się nie dzieje, państwo nie składacie żadnych ustaw i żadnych propozycji.

Padło też tutaj takie sformułowanie, które – jak myślę – nie powinno paść, o pisowskiej głupocie. Pani poseł, która wypowiedziała te słowa, doskonale wie. To ja mogę powiedzieć, nie odnosząc się do pani, tylko do pani wystąpienia, że ze wszystkich platformerskich wystąpień te czytane przez panią z kartki są najbardziej głupie. Nie odnoszę się do pani, tylko do tego, co pani mówi: kiedy protestujących rolników określa pani w taki sposób…

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, ale proszę, żeby pan skończył te osobiste wycieczki.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

…jak próbował to przedstawić pan poseł Kaleta, to to jest haniebne.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, już czas minął, bardzo proszę zmierzać do puenty.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Zmierzam do puenty. Więc rozdzielmy odpowiedzialność merytoryczną, chociaż ona jest też po stronie ministra i odpowiedzialność polityczną.

I ostatnia rzecz, ustawa o obronie Ojczyzny. Państwo kilkakrotnie wskazywaliście, że zapisy tej ustawy, można powiedzieć, wykreśliły zapisy ustawy o obronie cywilnej. Wiecie państwo, ilu posłów za tą ustawą głosowało? 450, więc również wy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę, panie ministrze. Teraz pan minister, później jeszcze dwa głosy i kończymy.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pan poseł Bogucki w szczególności – chcę się do tego odnieść – stwierdził, że nic nowego się nie dzieje. Ja mógłbym przytoczyć te wszystkie działania, które podejmujemy, żeby przywrócić potencjał Policji, która znalazła się w sytuacji kryzysowej. Jak mówiłem, niektóre są już na zaawansowanym etapie legislacyjnym i za chwilę będziemy nad nimi dyskutowali, niektóre wdrażamy bez potrzeby zmiany systemu prawnego i odnoszą się – jeszcze raz przypomnę, bo dla nas jest to niezwykle ważne – do tego, by do służby powrócili policjanci zmuszeni do odejścia z tej służby bądź ci, którzy podjęli decyzję o odejściu z uwagi na to, co wyrażali w tych badaniach satysfakcji, gdzie uznali, że upolitycznienie Policji wzrosło w sposób radykalny. Upraszczamy procedurę powrotu i wierzę, że znaczna część z tych osób do służby powróci. Projekt ustawy jest na etapie legislacji rządowej, za chwilę będzie w Sejmie. Jeżeli chodzi o projekty, to jeszcze raz przypomnę, bo to jest ważna sprawa, uchwalona już, nie wnoszona, tylko uchwalona już ustawa, która działa, o pomocy dla obywateli Ukrainy. W tej chwili w procedurze rządowej jest projekt docelowej ustawy i tak jak mówiłem, za chwilę będzie ustawa o ochronie ludności niezwykle ważna – kwestia porusza praktycznie każdego obywatela naszego kraju – i wiele innych projektów ustaw, które wymieniałem. Na zmiany w Policji, które mają odbudować potencjał Policji, jak powiedziałem, składa się 20-procentowa podwyżka, zrównanie pierwszego uposażenia policjanta z uposażeniem żołnierzy zawodowych, zmiana systemu szkolenia, usprawnienie procesu szkolenia, wzmocnienie szkolnictwa policyjnego oraz szereg innych przedsięwzięć, o których możemy rozmawiać i będziemy rozmawiać, bo dużo z nich będzie przedmiotem prac parlamentarnych.

Jeżeli chodzi o moje wstępne wystąpienie, to nie chcę w nim zmieniać zdania ani przecinka, wyraźnie odniosłem się do tego. Ktoś, kto chce jeszcze raz powrócić do tego… pan poseł może nie słuchał. Wasz wniosek, panie pośle… myślę, że problem dla was polega na tym, że wasz wniosek jest spisany, jest zawarty w druku sejmowym i odczytał go tutaj, nic w zasadzie nie dodając, nic nie zmieniając, poseł wnioskodawca. W związku z tym wiemy, że Policji zarzucacie sprowokowanie tych zdarzeń z 6 marca. Jeżeli chodzi o rolników, to mówiłem to w ramach wstępnej wypowiedzi i potwierdzę jeszcze raz: ponad tysiąc zgromadzeń rolniczych od 9 lutego zabezpieczanych przez Policję z punktu widzenia bezpieczeństwa i protestujących, i osób przebywających w strefie tych protestów. Byliśmy i jesteśmy zainteresowani tym, by te zgromadzenia przebiegały w sposób pokojowy. Policja koncentrowała na tym celu olbrzymie swoje siły, które i tak – jak starałem się wykazać w trakcie tej debaty – są bardzo szczupłe, odciągając policjantów od działań na rzecz codziennej walki o bezpieczeństwo państwa i obywateli. I taka jest prawda, jeżeli chodzi o 6 marca i to zgromadzenie przed Sejmem. Jeżeli chodzi o rolnicze protesty, to one będą rozwiązywane przy stole negocjacyjnym i chętnie porozmawiam na temat źródeł tych protestów rolniczych oraz sposobu ich zakończenia, tego, co udało się obecnemu rządowi w tym zakresie zrobić. Ale jak powiadam, nie będę powtarzał tego, co powiedziałem w ramach wstępnej wypowiedzi, nie chcę w niej zmieniać nawet przecinka. Musicie się na coś zdecydować. Padało wiele kwestii, z którymi się zgadzam, że Policja jest jedna, polska, nie powinna być partyjna, służy wszystkim obywatelom, niezależnie od tego, na jaką partię głosują. Jest niezwykle ważne z punktu widzenia dobrej przyszłości naszego kraju, by służby państwa działały skutecznie i sprawnie, w szczególności w sytuacji wojny przy naszej granicy, służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa. Jeżeli będziemy w takim duchu rozmawiać, z całą pewnością znajdziemy wspólny język i porozumienie nad tymi projektami, które są przed nami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. I teraz ostatnie dwie osoby. Pani poseł Pępek, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Pępek (KO):

Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie generale, panie i panowie posłowie, bez wątpienia Policja w profesjonalny sposób przeprowadziła ochronę zgromadzenia i dobrze zabezpieczyła ten protest. Ten wniosek jest bezzasadny i my tu tylko marnujemy czas, moglibyśmy pracować nad ważniejszymi sprawami. Policja wzywała do zachowania zgodnego z prawem, nie-

mniej jednak w związku z niestosowaniem się do uwag doszło do zamieszek, bo takie było zachowanie rolników, protestujących, którzy rzucali butelki, jajka, pomidory, to rozpalanie ogniska przed Sejmem, jak również doszło do zapalenia namiotu, rzucano kostką brukową. Nie wiem, czy uważacie państwo, że to było normalne zachowanie? To było nienormalne zachowanie, więc do takich zamieszek musiało dojść w takiej sytuacji, ale nie zastanawiamy się na tym posiedzeniu Komisji, czy zostały wyciągnięte surowe sankcje wobec organizatora zgromadzenia, tylko się zastanawiamy, jak ukarać Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, ministra Marcina Kierwińskiego. I tutaj akurat wobec niego są zarzuty. To jest w ogóle dla mnie zdumiewające, dlaczego, panie i panowie posłowie, nie zastanawiamy się, czy organizator został ukarany i czy wobec niego zostały wyciągnięte odpowiednie sankcje, czy to w ogóle ma miejsce i czy jest jakaś procedura wobec organizatora stosowana. Bo nie może tak być, żeby organizatorzy, którzy prowadzą zgromadzenia, nie odpowiadali za nie. W tym wypadku kto panował nad tym wszystkim, że takie rzeczy się działy? Nie mogło czegoś takiego być.

Panie pośle Kaleta, śmie pan podważać kompetencje komendanta głównego Policji Boronia, a dlaczego pan nie zajmował krytycznego stanowiska wobec byłego komendanta Jarosława Szymczaka, który mało co nie wysadził komendy w powietrze? A już nie wspominam o…

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pani przewodnicząca, nie można się do mnie odnosić, konsekwencji trochę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, pan, zdaje się, jest wnioskodawcą, tak?

Poseł Małgorzata Pępek (KO):

Więc po prostu zajmuje się pan tym, czym nie powinien się pan zajmować. Trzeba się zastanowić i podjąć prace w celu zwiększenia przyjęć do służby w Policji, bo zdajecie sobie państwo sprawę, jakie mamy niedociągnięcia w tym kierunku, ilu brakuje funkcjonariuszy i nad tym trzeba pracować, a nie nad wotum nieufności w tej chwili. Chciałam podziękować panu ministrowi, że trwają prace i te wymienione ustawy na pewno w przyszłości wejdą do laski marszałkowskiej i będziemy nad nimi pracować. Tych ustaw jest sporo, więc na pewno to, co zostało zaplanowane, zostanie zrealizowane dla poprawy pracy Policji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Czernow.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Ja muszę. Pani przewodnicząca, odnoszono się do mnie i ja muszę sprostować manipulacje, bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Teraz pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ja też będę mógł, pani przewodnicząca? Nie.

Poseł Zofia Czernow (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałam odnieść się krótko, bo już wiele powiedziano, że wniosek jest słaby, za mało faktów, brakuje faktów. Każdy ma prawo do swojej oceny, ale fakty się liczą. Chcę powiedzieć, że niewątpliwie to, co powiedział pan minister o stanie polskiej Policji, to chyba wszyscy się z tym zgodzimy – 10 tys. wakatów, niskie wynagrodzenia, odchodzenie ze służby – to jest problem, z którym wszyscy się chyba zgadzamy. Ale ja chcę zwrócić uwagę i odnieść się do wypowiedzi pana przewodniczącego posła Hreniaka, który powiedział, że ministerstwo pod kierownictwem pana ministra Kierwińskiego nie ma wizji, a mamy do czynienia z zagrożeniem zewnętrznym, nic się nie dzieje, miesiące lecą, pan poseł naliczył już 6 miesięcy, więc z dużym zawyżeniem. I chcę zwrócić uwagę na sprawę obrony cywilnej. Pan poseł Hreniak był wojewodą, ja byłam prezydentem i doskonale wiemy, co to jest obrona cywilna

i co było zrobione, jaki był stan, jakie były obowiązki samorządów co do obrony cywilnej i co się stało na dzień dzisiejszy. Kiedy sprawa obrony cywilnej nagle zniknęła, a ustawy nie było, to sytuacja uległa znaczącemu pogorszeniu. I to co czytamy w prasie, że mamy zaledwie kilka procent zabezpieczonych miejsc dla ludności, kiedy na przykład Finlandia ma 100% takich zabezpieczeń, to jak można w tej sytuacji mówić, że ministerstwo nie ma wizji? To nie może być projekt poselski. W tej chwili, żeby naprawić sprawę obrony cywilnej, o czym pan poseł powiedział, to potrzeba naprawdę dużych konsultacji, diagnozy i zastanowienia się, jak naprawić ten stan, i to w szybkim czasie, bo zagrożenie – co do tego nie mamy wątpliwości – istnieje. Więc ja na pana miejscu, panie pośle, nie podnosiłabym tego tematu, bo po prostu zniszczyliście ten dorobek, który był. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):
Dziękuję bardzo.

Poseł Marta Wcisło (KO):
Pani przewodnicząca, minutkę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):
Ale pani poseł, zacznie się dyskusja.

Poseł Marta Wcisło (KO):
Minutkę, tylko chcę sprostować, bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):
Trzydzieści sekund.

Poseł Marta Wcisło (KO):
Szanowni państwo, ja chcę sprostować, bo może panowie posłowie nie zrozumieli. Dwukrotnie powiedziałam, że minister Kierwiński bronił bezpieczeństwa przed awanturnikami – nie rolnikami, powtarzam, dwukrotnie podkreśliłam, więc proszę nie manipulować.

I kolejna rzecz – odnosił się pan do kartki, z której czytam, że głupia wypowiedź z kartki, z której czytam. Ta kartka, proszę państwa, to jest wasz wniosek o wotum – nie mam innej kartki – właśnie jest głupia. Jeżeli obwiniacie ministra Kierwińskiego o to, że doprowadził do zamieszek, to to jest głupie – tak, i to podtrzymuję. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):
Dziękuję bardzo. Pan poseł chciał złożyć wniosek formalny, tak?

Poseł Piotr Kaleta (PiS):
Ale ja chciałem też się odnieść, pani przewodnicząca. Niech telewidzowie zobaczą, że pani mi nie umożliwia.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):
Szanowni państwo, pani przewodnicząca, wszyscy widzimy, że to jest sprawa polityczna i ten wniosek tak należy traktować. W związku z powyższym proszę o zamknięcie dyskusji i przejście do…

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):
Tak jest. Wyczerpaliśmy listę mówców…

Poseł Piotr Kaleta (PiS):
A co z moją sprawą? Mogę się odnieść czy nie?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):
Nie, proszę pana. Pan był wnioskodawcą, pan się wypowiedział.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):
Jasne, niech telewidzowie widzą, jak państwo traktujecie…

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):
Pani poseł sprostowała wypowiedź, która była źle zrozumiana.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):
Ja też chcę sprostować.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

W kwestii formalnej? Proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Jest taki dobry zwyczaj, który nie jest chyba zapisany w regulaminie, ale on był zawsze stosowany, przez wszystkie kadencje, o ile pamiętam, że poseł wnioskodawca ma na końcu prawo zabrania głosu, także proszę to umożliwić panu posłowi wnioskodawcy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Pan poseł wnioskodawca na pewno będzie miał możliwość zabrania głosu jutro na posiedzeniu plenarnym, ale myślę, panie pośle, że naprawdę wyczerpaliśmy temat…

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Nie wyczerpaliśmy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Wyczerpaliśmy, na wszystkie obszary wskazane we wniosku o wotum nieufności uzyskał pan odpowiedzi, a jeśli jest pan nieusatysfakcjonowany, to pan będzie dalej nieusatysfakcjonowany, bo to już jest dla zasady.

Proszę państwa, zamykam dyskusję i przejdziemy do głosowania. Proszę się przygotować, jeśli ktoś się nie zalogował, to proszę się zalogować.

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego i za pozytywnym zaopiniowaniem, proszę podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie i proszę o podanie wyników.

Dziękuję bardzo. Głosowało 27 posłów. Za pozytywnym zaopiniowaniem było 9, przeciwko 18, nikt się nie wstrzymał.

Proszę jeszcze państwa o pozostanie, bo musimy upoważnić przedstawiciela Komisji do przedstawienia opinii Komisji na posiedzeniu Sejmu. Proszę o zgłoszenia. Pani poseł Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek (KO):

Proponuję panią przewodniczącą Małgorzatę Janyską.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Czy są inne propozycje? Dziękuję. Jeśli nie ma sprzeciwu, to uznaję, że będę państwa przedstawicielem.

Dziękuję bardzo, do zobaczenia.